

Pollena-Ewa: 3 tys. plastikowych butelek mniej rocznie dzięki jednej stacji refill

data aktualizacji: 2021.10.28



Tylko dzięki jednej stacji do nalewania produktów kosmetycznych, Pollena-Ewa udało się zmniejszyć liczbę plastikowych butelek wprowadzonych przez rok do obrotu o 3 tys. sztuk. Stacja stoi w niedużym mieście, gdzie zarówno tego typu rozwiązania, jak i postawy ekoszczędzania wśród nabywców, nie są jeszcze bardzo rozpowszechnione. Dlatego firma planuje kolejne instalacje - z początkiem listopada jedna z nich odbędzie się w nowej siedzibie sklepu firmowego w Łodzi, a następna w Toruniu.

Firma Pollena-Ewa, nagrodzona Perłą Rynku Kosmetycznego za nową odsłonę stanowiska do nalewania produktów kosmetycznych, ma na razie za sobą instalację jednego takiego rozwiązania. Od roku stoi ono w sklepie firmowym w Żelowie i oferuje m.in. mydło i płyn do zmywania.

- Każdego z tych produktów przez rok średnio sprzedaliśmy odpowiednik 1,5 tys. butelek. Oznacza to, że dzięki rozlewaniu produktów do wielorazowych opakowań, wprowadziliśmy do obrotu 3 tys.

mniej plastikowych butelek. I jest to efekt z jednego punktu sprzedaży, który – co warto podkreślić – znajduje się w stosunkowo niedużym mieście, gdzie zarówno tego typu rozwiązania, jak i postawy eko-oszczędzania wśród nabywców, nie są jeszcze bardzo rozpowszechnione. Dokładamy więc swoją cegiełkę, by je propagować – mówi **Marzena Madela-Urbane**k, kierownik marketingu i sprzedaży w F.K. Pollena-Ewa.

Dodaje, że o ile sprzedaż wspomnianego mydła czy płynu do naczyń do własnych opakowań, utrzymuje się na podobnym poziomie jak przed wprowadzeniem w Żelowie stanowiska w nowej odsłonie, o tyle sprzedaż płynu uniwersalnego z nalewaka wzrosła o niemal 30 proc.

W planach firmy są już kolejne stacje do rozlewania produktów – z początkiem listopada jedna z nich stanie w nowej siedzibie sklepu firmowego w Łodzi przy ul. 6 sierpnia 16, a następna w Toruniu. Każda z nich będzie indywidualnie dopasowana do powierzchni dostępnej w danym lokalu oraz jego wystroju.

Udostępnienie klientom systemu do nalewania produktów do wielorazowych opakowań to dla firm i marek spore wyzwanie, które jednak jest przez nie podejmowane.

- Wymaga elastyczności i gotowości do podążania za rynkiem i rozwiązaniami, które może jeszcze nie są tak popularne, ale na pewno konieczne i przyszłościowe. Wyzwaniem bywa na pewno znalezienie odpowiednich rozwiązań projektowych, m.in. dopasowanie zabudowy sprzedażowej do opakowań zbiorczych nadających się do konfekcji i dalszej dystrybucji oraz rozwiązań w łańcuchu transportowym, związanych z logistyką wyrobów w takiej formie do punktów sprzedaży. Wierzymy jednak, że warto takich rozwiązań poszukiwać, wsłuchując się w rynek i potrzeby konsumentów – mówi Marzena Madela-Urbane

Firmy podejmują wyzwanie pomimo, że osoby korzystające z wielorazowych opakowań to ciągle nisza. Z badania Mobile Institute wynika, że zaledwie 4-proc. respondentów zdarzyło się kupić kosmetyk lub detergent do własnego opakowania.

- Nadal wiele jest do zrobienia w zakresie edukacji klientów i zachęcania ich do wychodzenia ze strefy komfortu i zmiany zachowań zakupowych na te, które może są mniej wygodne. Kupowanie na wagę do własnych opakowań wymaga od konsumenta pewnego wysiłku – choćby w postaci umycia własnego opakowania i zabrania go ze sobą na zakupy. Wygodniej jest na pewno zużyte opakowanie po prostu wyrzucić, a będąc na zakupach bez uprzedniego planowania impulsowo korzystać z gotowych rozwiązań, które często kuszą pięknymi opakowaniami. Tyle że na taką "rozzutność" w gospodarowaniu opakowaniami i bezrefleksyjne generowanie odpadów już niedługo nie będzie nas stać jako populację. Warto więc wzmacniać postawy, które mogą coś zmienić – każda zmiana, zanim rozrośnie się w ruch o dużym znaczeniu, zaczyna się przecież od małych kroków, od własnego podwórka. Wierzymy więc, że tego typu rozwiązań warto poszukiwać i je wdrażać, trzeba o nich mówić i do nich zachęcać – mówi kierownik marketingu i sprzedaży w Pollenie-Ewa.

I dodaje, że najprostszą zachętą dla konsumentów, przy rosnących cenach niemal wszystkiego, jest oszczędność w portfelu. Kupowanie na wagę do własnych opakowań – poza korzyściami dla środowiska – jest zwyczajnie tańsze.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/pollena-ewa-3-tys-plastikowych-butelek-mniej-roczn,68642>